



Świąteczna tradycja w pełnej krasie

W Niedzielę Palmową remiza OSP w Broszkowicach była miejscem dorocznego „Spotkania z Tradycją Świąteczną – Wielkanoc 2016”. Podczas imprezy poznaliśmy laureatów konkursów, w tym na najpiękniejszą palmę wielkanocną. Nie mogło rzecz jasna obyć się bez degustacji świątecznych potraw przygotowanych przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich.

Do Broszkowic na świąteczne stoły zaprosił Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oswiecim, który przygotował imprezę we współpracy z Kółami Gospodyń Wiejskich. Licznie przybyłych gości powitała Małgorzata Curzydło mówiąc o znaczeniu świąt wielkanocnych.

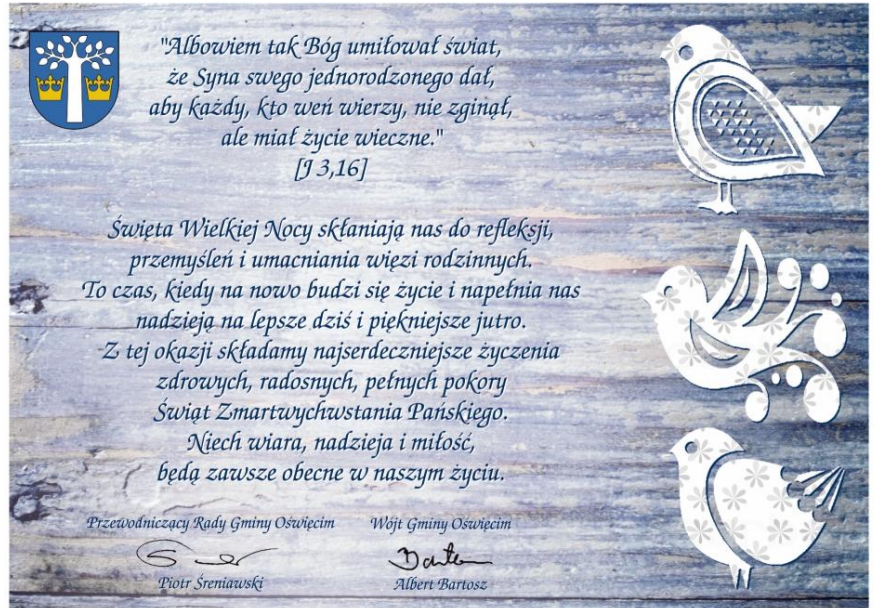
– To wyjątkowy czas, w którym symboliczne obrzędy religijne, tradycja ludowa i świat przyrody splatają się w jedno. Chrześcijanie świętują zwycięstwo Jezusa nad śmiercią, przyroda budzi się do życia po zimie, zaś tradycje ludowe zarówno upamiętniają wydarzenia sprzed ponad 2 tysięcy lat, jak i podkreślają naturalne przemiany w przyrodzie. Wiosna rozpoczyna nowy cykl życia, obsie-

– To są te święta, które nadają naszemu życiu sens – podkreślił wójt. – Życzę Państwu na te święta wszystkiego co najlepsze, bożego błogosławieństwa i odrobiny spokoju.

W koncercie wiosennym najpierw zaprezentował się zespół „Broszkowianki”, któremu akompaniował na akordeonie Maciej Wanat.

W drugiej części na scenie pojawił się zespół „Modraszka” ze Stawów Monowkich.

– Przygotowaliśmy program pt. „Siuda baba”. Ta tradycja związana jest z okresem wielkanocnym. Po dziś dzień silna w rejonie Wieliczki, ale dotarły do mnie informacje, że wy-



– tłumaczy Bożena Grabowska, kierownik „Modraszki”.

Tradycja smarowania twarzy sadzą została skutecznie przetestowana na oficjalach. Czarne ślad pozostały na ich licach jeszcze po zakończeniu imprezy.

Jakby i tego było mało, zgodnie z tradycją śmigusową, w stronę publiczności poleciała woda z sikawek. Podczas imprezy poznaliśmy laureatów konkursów świątecznych.

Ślimak ze Szkoły Podstawowej w Brzezince.

Wyróżnienia w tej kategorii odebrali: Wiktoria Sanak z Włosienicy, Eliza Świąćicka z Poręby Wielkiej i Jakub Ślimak z Brzezinki.

Wśród gimnazjalistów najbardziej spodobała się praca wykonana przez Paulinę Brudny. Drugie miejsce przypadło Joannie Sroce, a trzecie Martynie Orlickiej (wszystkie z wy-

Broszkowic Anna Sporysz, szefowa Miejsko-Gminnego Związku KGW Halina Skrzyżczyk, dyrektor OKSiR-u Jadwiga Szczerbowska i prezes Stowarzyszenia Poszkodowanych przez III Rzeszę z siedzibą w Brzezince – Józef Koziół.

Niespodzianek nie było, a w obu kategoriach górą byli zeszlorczeni zwycięzcy.

Wśród prac zespołowych najwyższą oceniono palmę wykonaną przez



9 metrów liczyła zwycięska palma wielkanocna, wykonana przez Jakuba i Natalię Niemiec z Włosienicy. Fot. Ior

wania, zbierania plonów i cieszenia się nimi – powiedziała Małgorzata Curzydło.

Ze świątecznymi życzeniami do mieszkańców naszej gminy pospieszyli wójt Albert Bartosz i przewodniczący rady powiatu Radosław Włoszek.

stępując także w naszym regionie. Chcieliśmy pokazać zebrany, jak ona wygląda.

Panowie przebrani za usmolone kobiety smarują twarze sadzą napotkanym osobom. Wchodząc do domów, rozbawiali domowników zasiadających za świątecznym stołem

W konkursie plastycznym na zajęcia wielkanocnego w kategorii szkoły podstawowe zwyciężyła praca Natalii Krawczyk ze Szkoły Podstawowej w Porębie Wielkiej. Drugie miejsce zajęła praca wykonana przez Karolinę Kuś (także ze szkoły w Porębie), a trzecie zajętek autorstwa Emilii

mienionych to uczennice gimnazjum w Zaborzu). Wyróżnienia otrzymali: Michał Zawadzki z gimnazjum w Rajsku i Sebastian Wądrzyk z placówki w Zaborzu.

W składzie komisji oceniającej palmy wielkanocne zasiadli: sołtys

Jakuba i Natalię Niemiec z Włosienicy, którym w budowie, przygotowaniu i wystrojeniu 9-metrowej (!) palmy pomagali krewni, wśród nich m.in. wujek, Michał Pawełczyk.



Tradycja smarowania twarzy sadzą została skutecznie przetestowana na oficjalach. Fot. Ior

Światła na Zaborzu w przyszłym roku

U zbiegu ulic Zatorskiej, Porębskiej i Jezioro w Zaborzu, czyli na jednym z najbardziej niebezpiecznych skrzyżowań w naszym powiecie zostanie wybudowana długo oczekiwana sygnalizacja świetlna.

– Chociaż środki na realizację tej inwestycji radni zabezpieczyli w tegorocznym budżecie, ostatecznie sfinansuje ją Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA). Zadanie to GDDKiA wpisała do realizacji w ramach Programu Likwidacji Miejsce Niebezpiecznych na lata 2016 – 2017 – tłumaczy Nikolina Magiera, rzeczniczka oświęcimskiego starostwa.

– W listopadzie zeszłego roku zwróciłem się do krakowskiego oddziału GDDKiA z prośbą o przekazanie nam w zarząd tego odcinka drogi krajowej, w celu sprawnego wykonania inwestycji – mówi starosta oświęcimski Zbigniew Starzec.

– Obiecaliśmy, że dołożymy wszelkich starań, by sygnalizacja na tym skrzyżowaniu powstała. Nareszcie



Fot. lor

Od lat mieszkańcy naszej gminy wraz z radnymi, szczególnie radnymi powiatowym Waldemarem Klisiakiem, radnymi gminnymi Pawłem Jezierskim i Bernardyną Bryzek, zabiegali o budowę sygnalizacji świetlnej w Zaborzu - na niebezpiecznym skrzyżowaniu DK 44 z drogą powiatową nr 1897K na Głębowice (ul. Porębska z ul. Jezioro).

Przypomnijmy, że pod koniec zeszłego roku Rada Powiatu Oświęcimskiego podjęła uchwałę o zabezpieczeniu na ten cel kwoty 400 tys. zł., natomiast Rada Gminy Oświęcim zarezerwowała na ten cel 100 tys. zł.

będzie bezpieczniejszą w miejscu, w którym przez lata dochodziło do licznych zdarzeń, w tym wypadków śmiertelnych – nie kryje radości starosta.

Na początku marca Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu otrzymało informację, że wspomniane zadanie zostanie realizowane w dwuletnim systemie „Projektuj i Buduj”, co oznacza, że dobiegnie końca w 2017 roku.

(NM, lor)

Usuną 15 drzew (i posadzą nowe)

Gmina Oświęcim uzyskała zezwolenie na usunięcie 13 sztuk topoli mieszańcowej i 2 sztuk robinii akakajowych rosnących w pasie drogowym ul. Osiedlowej w Zaborzu.

Drzewa od wielu lat stanowią uciążliwość dla mieszkańców, którzy w obawie o swoje bezpieczeństwo od dłuższego czasu prosili o ich usunięcie.

– Z uwagi na pogarszający się stan techniczny i fitosanitarny oraz zagrożenie bezpieczeństwa ludzi i mienia wystąpiono z wnioskiem o wydanie zezwolenia na ich usunięcie – mówi Sylwia Rybarczyk z Urzędu Gminy Oświęcim.

Stosowne zezwolenie zostało wydane 23 lutego br. przez burmistrza Zatora,

który został wyznaczony przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Krakowie jako organ właściwy do wydania zezwolenia.

– Obecnie przeprowadzane jest rozeznaczenie cenowe mające na celu wybór wykonawcy, któremu zostanie zlecone zadanie. W miejscu usuniętych drzew planuje się wykonanie nasadzeń zastępczych w ilości 15 drzew liściastych – dodaje Rybarczyk.

(lor)

Tatarska Grobel znów będzie otwarta!

Dzięki zaangażowaniu wójta Alberta Bartosza Gmina Oświęcim przejęła teren przy ulicy Tatarska Grobel, łączącej sołectwa Zaborze i Stawy Grojeckie. Kilka lat temu, mimo prób i protestów mieszkańców, ówczesny właściciel drogi - dzierżawca stawów Adolfin - zagroził tę drogę, blokując ciąg komunikacyjny.

10 marca Gmina Oświęcim, po ponadrocznych staraniach, nabyła od Agencji Nieruchomości Rolnych Oddziału Terenowego w Rzeszowie nieruchomości gruntowe stanowiące drogę – ulicę Tatarska Grobel – łączącą sołectwo Zaborze z sołectwem Stawy Grojeckie.

– Oznacza to, że poprzedni właściciel terenu ma obowiązek przywrócić drogę do stanu, w jakim ją otrzymał, a więc usunąć płot blokujący przejazd. Już niedługo droga zostanie otwarta. Będą mogli z niej korzystać zarówno piesi, rowerzyści, jak i samochody. Nie oznacza to jednak, że droga zostanie od razu wyasfaltowana. Na to musimy jeszcze poczekać – wyjaśnia wójt Albert Bartosz.

Przeciwko zamknięciu drogi protestowali mieszkańcy Gminy Oświęcim, a także członkowie Stowarzyszenia na Rzecz Ziemi i mieszkańcy Oświęcimia, w szczególności z osiedla Stare Stawy.

Liderami walki o przejazd byli przewodniczący Osady Stawy Grojeckie, obecnie sołtys – Wojciech Płonka, radny i mieszkaniec Stawów Grojeckich Jacek Mydlarz oraz Dorota Klima, mieszkanka i członkini rady osiedla Stare Stawy.

W 2004 roku Towarzystwo na rzecz Ziemi wraz z ówczesnym wójtem

gminy, starostą oświęcimskim i Agencją Rolną wyznaczili przez te tereny ścieżki rowerowe, które następnie zostały bezprawnie zamknięte.

ułatwia życie mieszkańcom. Nacząco skracając także odległość między sołectwami gminy – podkreśla radny Jacek Mydlarz.



Już wkrótce przejazd przez Tatarską Grobel zostanie przywrócony. Fot. tk

– Tatarska Grobel to z jednej strony atrakcja turystyczna i rekreacyjna dla mieszkańców, piękne tereny Natury 2000 z wyznaczonym szlakiem turystycznym. Z drugiej zaś odgrywa ważną funkcję – w razie niedrożności i problemów na głównej drodze, zdecydowanie

– Przejście drogi Tatarska Grobel oraz kwestia przywrócenia na niej ruchu były przez nas wielokrotnie zgłaszane. Jednak dopiero obecny wójtowi udało się rozwiązać tę sprawę – podsumowuje radny ze Stawów Grojeckich.

Tomasz Kłęczar

Umów się do specjalisty bez wychodzenia z domu

Zespół Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu uruchomił w ramach działalności poradni specjalistycznych szpitala funkcjonalność e-rejestracji oraz e-pacjent. Dzięki tym systemom mają Państwo możliwość rejestracji do poradni specjalistycznych przez Internet.

Usługi te dają również możliwość dostępu do dokumentacji medycznej i innych funkcji. Dyrekcja Szpitala Powiatowego w Oświęcimiu zachęca wszystkich pacjentów do założenia i aktywowania konta w systemie.

W celu skorzystania z funkcji oferowanych przez nowy portal szpitalny, należy wejść na stronę:

www.szpital.oswiecim.pl i wybrać opcję Zarejestruj się.

Instrukcja zakładania konta znajduje w linku do strony e-rejestracji: <http://www.szpital.oswiecim.pl/pl/pages/instrukcja>

(NM)

Wprowadzony system umożliwia rejestrację do poradni specjalistycznych Zespołu Opieki Zdrowotnej bez konieczności wychodzenia z domu za pomocą internetu oraz zarządzanie zarezerwowanymi terminami.

Inne funkcjonalności to komunikator SMS przypominający o zbliżających się terminach wizyt, odbiór wyników badań laboratoryjnych, informacje na temat zaleconych leków, czy też szacunkowe dane dotyczące kolejki oczekujących do danej poradni.

Fundusze Europejskie dla Małopolski



Zintegrowany system informatyczny wspomagający zarządzanie w Zespole Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu w zakresie e-usług publicznych.

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013



www.fundusze.malopolska.pl

Intensywne przygotowania do „500+”

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Grojcu intensywnie przygotowuje się do 1 kwietnia, kiedy to wchodzi w życie ustawa o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, czyli popularne „500+”. Wnioski będą przyjmowane w siedzibie placówki oraz, w początkowym okresie, w kilku placówkach oświatowych na terenie gminy.

W naszej gminie świadczenia będzie wypłacał Gminny Ośrodek Pomocy z siedzibą w Grojcu. W marcu trwało przygotowanie pomieszczenia, w którym będą przyjmowane wnioski o świadczenie z tytułu „500+”.

GOPS szacuje, że miesięcznie z pomocy skorzysta w naszej gminie około 1000 rodzin, w których żyje 1300 dzieci. Planowana kwota świadczeń wynosi 650 tys. zł miesięcznie, czyli 7,8 mln zł rocznie.

Rząd zapewnia też środki na etaty dla pracowników, którzy zajmą się przyjmowaniem wniosków oraz na wyposażenie pomieszczeń w niezbędny sprzęt.

– Na wdrożenie ustawy nasz ośrodek otrzymał 20.844,19 zł, z czego do 17

marca wydano 11.009,36 zł – mówi Anna Chojnacka, kierownik GOPS.

Zakupiono już dwa zestawy komputerowe z oprogramowaniem, urządzenie wielofunkcyjne, dwa krzesła oraz artykuły biurowe. W realizacji jest zamówienie na druki, meble i szafy metalowe.

Wedle słów pani kierownik GOPS, w początkowym okresie zaplanowano zatrudnienie trzech osób na 2,5 etatu.

– Są to stanowiska pomocnicze mające pomóc pracownikom ośrodka przede wszystkim w przyjmowaniu wniosków i wprowadzaniu danych na komputer – wyjaśnia Anna Chojnacka.

W związku z dużym zainteresowaniem mieszkańców możliwością

złożenia wniosku w początkowym okresie obowiązywania ustawy, planuje się wydłużenie pracy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz jednorazowe dyżury w szkołach:

Godziny pracy GOPS od 4 do 15 kwietnia:

- Poniedziałek - czwartek od 7.00 do 17.00
- Piątek - od 7.00 do 15.00

Dyżury pracowników GOPS w szkołach w celu przyjmowania wniosków:

- 12.04.16 (wtorek) BABICE (szkoła podstawowa) - od 13.00 do 17.00
- 13.04.16 (środa) BRZEZINKA (szkoła podstawowa) - od 13.00 do 17.00
- 14.04.16 (czwartek) RAJSKO



Trwa przygotowanie pomieszczenia w GOPS-ie, w którym będą przyjmowane wnioski. Fot. Rafał Lorek

- | | |
|--|---|
| (szkoła podstawowa) - od 13.00 do 17.00 | (szkoła podstawowa) - od 13.00 do 17.00 |
| • 19.04.16 (wtorek) ZABORZE (gimnazjum gminne) - od 13.30 do 17.00 | • 21.04.16 (czwartek) PORĘBA WIELKA (szkoła podstawowa) od 13.00 do 17.00 |
| • 20.04.16 (środa) WŁOSIENICA | |
- (lor)

Mogą wpiąć się do kanalizacji, ale... nie chcą!

Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nakłada na właścicieli nieruchomości obowiązek przyłączenia nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej. Mimo możliwości podłączenia się do istniejącej już kanalizacji, w Gminie Oświęcim niestety nie brakuje właścicieli domostw, którzy ociągają się z realizacją tego obowiązku.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Oświęcimiu w liście do wójta Gminy Oświęcim Alberta Bartosza poinformowało, że o ile w 2014 r. odnotowano w naszej gminie 36 nowych podłączeń do kanalizacji, w zeszłym roku było już ich blisko dwukrotnie więcej.

Nadzór nad wyegzekwowaniem wspomnianego obowiązku sprawuje samorząd gminny.

– Osiągnięty w 2015 r. wynik był możliwy dzięki podjętym przez Gminę Oświęcim działaniom wzywającym

właścicieli nieruchomości do stosowania się do ustawowego obowiązku – podkreśla prezes PWiK Andrzej Janus, dodając że przelożyło się to na zwiększoną o 5,2 tys. m sześć. ilość ścieków sanitarnych wprowadzanych do kanalizacji.

Takie postępowanie władz naszej gminy w oczywisty sposób zmotywowało mieszkańców do przyłączenia się do kanalizacji sanitarnej. Przełożyło się to pozytywnie na środowisko naturalne na terenie Gminy Oświęcim i podwyższenie standardu życia mieszkańców. Warto nadmienić, że w tej chwili na

terenie Gminy Oświęcim pozostało 175 budynków będących w zasięgu istniejącej kanalizacji sanitarnej i mających możliwość przyłączenia się do sieci!

– Nasze przedsiębiorstwo w pełni popiera takie działania władz Gminy Oświęcim, które w efekcie przynoszą poprawę warunków środowiskowych w zakresie gospodarki ściekowej oraz w znacznym stopniu wpływają na komfort życia mieszkańców – dodał prezes Andrzej Janus.

(opr. lor)



Fot. lor

Świąteczna tradycja w pełnej krasie



Fot. lor

Dokończenie z s.1

– Praca nad tą palmą trwała od soboty, od 10 rano, i przeciągnęła się do 1 w nocy, już w niedzielę. Do jej budowy została użyta naturalna trzcina, wiklina, sosna, bukszpan, jałowiec, ozdobne kwiatki, cis, bambus – wylicza pan Michał. Drugie miejsce zajęła palma wykonana przez panie z Koła Gospożyn Wiej-

skich w Zaborzu, natomiast trzecie miejsce zajęła palma przygotowana przez Akademię Sztuk Przeróżnych z oświęcimskiego Zasola.

W kategorii indywidualnej zwyciężył Mariusz Stachura ze Stawów Monowskich, można rzec etatowy uczestnik dorocznych konkursów na najpiękniejszą palmę wielkanocną. Tuż za nim uplasował się Seweryn Tyran

z Harmęż. Trzecie miejsce zajęła Oliwia Żydzik z Poręby Wielkiej.

W konkursie na najpiękniejszego baranka wielkanocnego zwyciężyła praca KGW Harmęż. Drugie miejsce przypadło Uniwersytetowi Każdego Wieku z Włosienicy, a trzecie gospodyniom z Broszkowic. Wyróżnienia odebrały przewodniczące kół z Poręby, Stawów Grojeckich i Pław.

Po zakończeniu części oficjalnej, występach artystycznych i wręczeniu nagród mieszkańcy mogli się wreszcie oddać degustacji potraw przygotowanych przez wybrane koła gospożyn oraz, po raz pierwszy, przez klub seniora z Rajksa.

Gospodynie w Pław przygotowały stół pełen wielkanocnych pyszności. – Jest mazurek, sernik, świąteczną babę, jajka faszerowane z chrzanem, wędlinę, pasztet, sałatki – tradycyjną jarzynową i selerowo-szynkową. Wszystko przygotowaliśmy w przeddzień imprezy – powiedziała nam z uśmiechem Danuta Rozmus, przewodnicząca KGW w Pławach.

Rafał Lorek



Fot. lor

O kobietach myślą szczególnie ciepło w tym wyjątkowym dniu

Panowie ze Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów w Grojcu pamiętali w Dniu Kobiet o paniach należących do tej organizacji. Zaprosili je na uroczystość do miejscowego Domu Ludowego i pięknie ugościli.



Fot. Rafał Lorek

– Raz do roku jest taki dzień, który przemija jak piękny sen. Wszystkie kobiety, panie i matki, w dniu tym dostają pachnące kwiatki. Panowie sprawili, że tego dnia każda z nas poczuła się wyjątkowo – uśmiecha się Barbara Chowaniec z grojeckiego stowarzyszenia.

Już przy wejściu kelnerzy w fartuskach z napisem „Masterchef” witali panie przybywające na tę imprezę. Łącznie bawili się ich około 100. Był szampan, gromkie sto lat, ciastko, dobra kawa i gorący posiłek. Panie usłyszały miłe słowa nie tylko z ust prezesa stowarzyszenia Albina Kojmy, lecz także od proboszcza miejscowej parafii, ks. Józefa Zborka.

Po życzeniach prezesa pozostali panowie ruszyli po sali, obdarowując panie pachnącymi różami i słodkimi czekoladami.

– Były całusy, uściski dłoni i naprawdę szczerze życzenia dla każdej z nas – mówi pani Barbara.

Dzień Kobiet świętowano w stowarzyszeniu już po raz dziesiąty. Kiedy sala Domu Ludowego była w remoncie, panowie odwiedzali w Dniu Kobiet członkinie stowarzyszenia w ich domach, wręczając im kwiaty i słodkości.

W stowarzyszeniu pamięta się także o starszych osobach, które z racji wieku

czy choroby nie przychodzą na spotkania.

– Prezes osobiście odwiedza takich seniorów. W tym roku przybył z wizytą do naszej najstarszej członkini, pani Stachurowej – mówi Barbara Chowaniec.

W stowarzyszeniu powoli szycy się do jubileuszu 10-lecia powstania organizacji. Huczna impreza planowana jest w czerwcu.

Natomiast już kilka dni po Dniu Kobiet, grojeccy emeryci udali się do zaprzyjaźnionego ośrodka „Za lasem” w Poroninie. W pobliskich Szflarach korzystali do woli z wód termalnych, by poczuć się młodziej i sprawniej.

– W tym roku mamy naprawdę bogate plany wyjazdowe. Wybieramy się na tygodniową wycieczkę do krajów bałtyckich i skandynawskich, szlakiem „Perły Północy”. Ponadto planujemy 13-dniowe wczasy w Międzyzdrojach. Jakby tego było mało, zamierzamy odwiedzić stolicę Węgier, nasze piękne Bieszczady i Wieliczkę – wylicza Albin Kojm, dodając że oprócz wyjazdów zarząd stowarzyszenia organizuje na miejscu dla swoich członków biesiady i imprezy plenerowe.

(lor)

Blisko do szosy, daleko do przystanku

Nie mają we wsi ośrodka zdrowia, kościoła czy choćby przedszkola. Chcąc z nich skorzystać muszą dojechać do innych sołectw, a nie wszyscy mają samochody. Mieszkańcy Pław domagają się utworzenia przystanku MKZ w centrum wsi i skorygowania trasy linii 17.



Sołtys Pław Krzysztof Harmata wskazuje na parking w pobliżu placu zabaw, gdzie mógłby powstać dodatkowy przystanek i pętla autobusowa. Fot. lor

Pod petycją w tej sprawie podpisał się ponad 100 mieszkańców. Wśród nich Agnieszka Kulka, która w piśmie do wójta Alberta Bartosza, na fejsbukowym forum „Mieszkańcy Gminy Oświęcim”, przybliżyła stanowisko pławian.

– Z uwagi na dużą odległość większości domostw, niekiedy ponad 2 km, do dwóch przystanków, jakie są w naszej miejscowości, uważamy że należy zmodyfikować linię nr 17 komunikacji miejskiej – tłumaczy Agnieszka Kulka, dowodząc że obecnie niemalże cała miejscowość jest omijana przez autobusy miejskiego przewoźnika, przez co wielu pławian nie może z nich skorzystać.

– Potrzebujemy zapewnić dojazd dzieciom i młodzieży do szkół,

dojazd do pracy. Ponadto wiele starszych osób nie może swobodnie dostać się do odległych nam przychodni zdrowia, urzędów, sklepów, kościoła itd. – wylicza pani Agnieszka.

Petycję poparł sołtys Pław, a zarazem wiceprzewodniczący rady gminy Krzysztof Harmata. Podobnie jak inni mieszkańcy chce on, by wykosteny parking przy miejscowym placu zabaw mógł służyć także jako przystanek i „pętla”, na której autobus będzie mógł zawracać.

Władze Gminy Oświęcim są otwarte na propozycje mieszkańców Pław. Podobnie jak MKZ. Rozmowy trwają, a o ich wyniku poinformujemy możliwie jak najszybciej.

(lor)

Jak legalnie pozbyć się nieczystości ciekłych

Wójt Gminy Oświęcim przypomina właścicielom nieruchomości o obowiązkach w zakresie pozbywania się nieczystości ciekłych.

Wynikają one z ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 250) oraz Uchwały NR XXXIV/246/12 Rady Gminy Oświęcim z dnia 12 grudnia 2012 r., w sprawie przyjęcia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Oświęcim (Dz. Urz. Woj. Małopolskiego z 2012 r., Nr 73, poz. 58) zmienionej Uchwałą NR XLIII/331/13 Rady Gminy Oświęcim z dnia 25 września 2013 r., w sprawie zmiany uchwały w sprawie przyjęcia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Oświęcim (Dz. Urz. Woj. Małopolskiego z 2013 r., poz. 5953).

- W przypadku gdy podłączenie do sieci kanalizacyjnej jest technicznie bądź ekonomicznie nieuzasadnione, nieruchomość powinna być wyposażona w szelny osadnik na nieczystości ciekłe lub przydomową oczyszczalnię ścieków.
- Osadniki na nieczystości ciekłe powinny być opróżniane nie rzadziej niż raz na dwa miesiące, przy czym nie można dopuścić do przepełnienia się urządzeń do gromadzenia nieczystości ciekłych.
- Nieczystości powinny być odbierane przez przedsiębiorcę posia-

dającego zezwolenie na świadczenie usług w zakresie odbioru nieczystości ciekłych, z którym właściciel nieruchomości winien podpisać umowę na korzystanie z usług w powyższym zakresie.

- Na wezwanie Wójta Gminy Oświęcim właściciele nieruchomości są zobowiązani do okazania powyższych umów oraz rachunków za wywóz nieczystości ciekłych.
- Kto nie wykonuje powyższych obowiązków, podlega karze grzywny.

Jednocześnie przypominamy o wynikającym art. 152 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 1232 z późn. zm.) oraz z rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 2 lipca 2010 r. w sprawie rodzajów instalacji, których eksploatacja wymaga zgłoszenia (Dz. U. z 2010 r., Nr 130, poz. 880), obowiązku zgłoszenia zamiaru eksploatacji przydomowej oczyszczalni ścieków:

- Zgłoszeniu podlegają oczyszczalnie ścieków o przepustowości do 5 m³ na dobę, wykorzystywane na potrzeby własnego gospodarstwa domowego lub rolnego w ramach zwykłego korzystania z wód.
- Organem właściwym do przyjęcia zgłoszenia eksploatacji przydomowej oczyszczalni ścieków na

terenie Gminy Oświęcim jest Wójt Gminy Oświęcim.

- W przypadku przekroczenia ram zwykłego korzystania z wód, konieczne jest uzyskanie pozwolenia wodnoprawnego. Przekracza się ramy zwykłego korzystania z wód m.in. w przypadku: korzystania z oczyszczalni na potrzeby działalności gospodarczej lub gdy oczyszczone ścieki wprowadzane będą do wód lub do ziemi w ilości przekraczającej 5m³/d.
- Eksploatujący oczyszczalnię jest zobowiązany do dokonania zgłoszenia przed rozpoczęciem jej eksploatacji. Do rozpoczęcia eksploatacji oczyszczalni można przystąpić, jeżeli Wójt Gminy Oświęcim w terminie 30 dni od dnia doręczenia zgłoszenia nie wniesie sprzeciwu w drodze decyzji.
- Eksploatujący jest obowiązany przedłożyć Wójtowi Gminy Oświęcim informację o rezygnacji z rozpoczęcia albo zakończenia eksploatacji, lub informację o zmianie danych ze zgłoszenia. Zgłoszenia takiego należy dokonać w terminie 14 dni od dnia rezygnacji z podjęcia działalności albo zaprzestania działalności lub zmiany danych.

Więcej informacji oraz wniosków do pobrania na stronie:

<http://bip.malopolska.pl/ugoswiecim/Article/get/id,1033054.html>

(tk)

Radni o drodze ekspresowej

Na najbliższej sesji, która odbędzie się 23 marca w sali sesyjnej Urzędu Gminy Oświęcim radcy mają m.in. podjąć rezolucję w sprawie przyspieszenia budowy drogi ekspresowej S-1 wraz z obwodnicą Oświęcimia. Radni wysłuchają także sprawozdania z dotychczasowej działalności Zakładu Komunalnego Gminy Oświęcim.

W porządku obrad znalazły się propozycje uchwał w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Oświęcim oraz dopłat do cen ścieków dla wszystkich grup taryfowych odbiorców z terenu Gminy Oświęcim.

Radni zdecydowali o kontynuacji Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Oświęcim na rok 2016. Będą debatować nad planem dofinansowania form doskonalenia zawodowego nauczycieli zatrudnionych w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez Gminę Oświęcim. Będą obradować w sprawie zmian w statucie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Oświęcimiu z/s w Grojcu.

Ponadto radni zdecydowali o ewentualnym zwolnieniu w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości, gdzie zamieszkują rodziny wielodzienne.

W porządku marcowej sesji znalazł się także projekt uchwały określający wymagania, jakie powinien spełnić przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych na terenie Gminy Oświęcim.

Radni zdecydowali o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu terenu położonego w sołectwie Harmęże. Będą głosować w kwestii udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Oświęcimskiego.

Ważnym z perspektywy poszczególnych sołectw będzie punkt dotyczący wyodrębnienia w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki oraz zasad finansowania sołectw Gminy Oświęcim.

(opr. lor)

Spółka z Zaborza rzuciła wyzwanie zachodnim gigantom

Koszt ponad 10 mln zł firma Plantpol Zaborze wybudowała nowoczesną szklarnię o powierzchni... 1,2 ha! Powstał także basen, który gromadzi cenną deszczówkę spływającą z dachu ogromnej szklarni. Jest ona wykorzystywana do podlewania produkowanych tu roślin.



Prezes Jerzy Starzyński prezentuje gościom nową inwestycję firmy. Fot. Ior

Spółka z Zaborza to jeden z największych pracodawców w Gminie Oświęcim. Jest znana z wysokiej jakości produktów zarówno w naszym kraju, jak i zagranicą.

Na uroczyste oddanie do użytku nowej inwestycji prezes spółki Jerzy Starzyński zaprosił m.in. starostę oświęcimskiego Zbigniewa Starca, wójta naszej gminy Alberta Bartosza i prezesa PWiK Andrzeja Janusa. Zarówno oni, jak i pozostali goście byli pod ogromnym wrażeniem tego, co zobaczyli. Pojawili się także współpracownicy Starzyńskiego odpowiedzialni za rozruch nowej inwestycji, którym prezes nie

omieszkiał publicznie podziękować za włożony wkład pracy.

– Ta szklarnia to obiekt z najwyższej półki. Zarazem standard dla firm zajmujących się sadzonkami w Niemczech, Holandii, czy we Włoszech. Chcąc z nimi skutecznie konkurować po prostu musieliśmy ją wybudować – powiedział prezes Starzyński, dodając że dotychczasowa infrastruktura skazywała spółkę z Zaborza na oglądanie pleców zachodnioeuropejskiej konkurencji.

Szklarnia o łącznej powierzchni 1,2 ha i wysokości 6 metrów podzielona została na trzy klimaty. Mieści m.in.

pracownię o powierzchni 3000 m kw, przeznaczoną do wykonywania prac związanych z sadzonkowaniem i pakowaniem roślin.

Konstrukcję wykonała holenderska firma Amerlaan. Wyposażona została w zaawansowany system sterowania klimatem wykorzystując dwie cieniówki i dziewięć obwodów grzewczych. Całością zarządza komputer klimatyczny firmy Sercom. Podlewanie realizowane jest w obiegu zamkniętym z recyrkulacją i dezynfekcją pożywki. Woda w postaci zamglawiania lub oprysku oraz pożywka do podlewania podawana jest roślinom poprzez siedem ramion zraszająco-podlewających.

– Cała szklarnia wyposażona jest w zautomatyzowany system stołów mobilnych pozwalających na bardzo efektywne wykorzystanie powierzchni produkcyjnej – tłumaczy Starzyński. – Obieg stołów w pracowni jest zautomatyzowany, łącznie z procesem ich mycia oraz dezynfekcji.

Paradoksalnie nowa organizacja pracy, którą wymusza funkcjonowanie tego nowoczesnego obiektu i zastosowanych w nim technologii powinna dać spółce spore oszczędności w perspektywie najbliższych lat.

Obecnie szklarnie w Plantpolu zajmują około 6,5 ha. Firma z Zaborza chcąc dalej modernizować bazę musi likwidować stare, mało funkcjonalne dziś obiekty. Tym bardziej, że nie ma

możliwości poszerzenia terenu. Prezes przyznał, że myślał kiedyś o kupnie stawu po drugiej stronie ulicy, jego likwidacji i postawienia w tym miejscu kolejnych szklarni. Pomysł upadł, bo staw znajduje się w obszarze chronionym Natura 2000.

Roczna produkcja firmy to około 10 mln sadzonek roślin ozdobnych. Pod tym względem spółka z Zaborza jest największym dostawcą produktu finalnego na polskim rynku. Warto nadmienić, że Plantpol jest największym rodzimym dostawcą popularnej szczególnie w okresie Bożego Narodzenia poinsejji, czyli gwiazdy betlejemskiej.

na eksport.

W okresie od wiosny do wczesnej jesieni na terenie spółki funkcjonuje cieszący się dużą popularnością sklep ogrodniczy. Plantpol na stałe zatrudnia 110 osób i około 95 sezonowo (przez około 8 miesięcy w roku).

Rynek roślin ozdobnych w Polsce rozwija się, choć wciąż daleko Polakom do sąsiadów zza Odry, gdzie tradycja dekorowania domów jest o wiele dłuższa, a i możliwości finansowe przeciętnego Schmidta są wielokrotnie większe, niż polskiego Kowalskiego.

– U nas ten zwyczaj sięga początku lat 90., gdy nasza firma wypuściła ma-



Nowoczesna szklarnia o powierzchni 1,2 ha. Fot. Ior

– Odbiorcami naszych roślin jest większość największych krajowych centrów ogrodniczych-budowlanych – cieszy się Starzyński, przypominając że spółka wysyła swoje produkty także

sowo na rynek surflinie, w których Polacy się zakochali – podkreśla z satysfakcją prezes Jerzy Starzyński.

Rafał Lorek

Jak to z naszą Polską było...

Gdzie tak naprawdę dokonał się chrzest Polski, w jakim miejscu i w jakim czasie - próbowała wyjaśnić dzieciom Barbara Gasidło, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej, wprowadzając zebranych w sali Domu Ludowego w Grojcu w temat konkursu historycznego.

Konkurs nawiązywał do niezwykłego wydarzenia, mianowicie 1050. rocznicy Chrztu Polski, przypadającej w tym roku.

Ostrów Lednicki – jedna z pięciu wysp na jeziorze Lednickim był miejscem chrztu Mieszka I i jego wojów, a stało się to 14 kwietnia 966 roku – w Wielką

Sobotę, na co wskazuje wiele dokumentów i odkryć.

Już w kwietniu, odbędzie się tam część ogólnopolskich uroczystości jubileuszowych. Podczas liturgii nastąpi odnowienie aktu wiary narodu oraz uroczystość poświęcenia dzwonu „Mieszko i Dobrawa”. Dzwon ten stanie się trwałym symbolem dynastii piastowskiej, historycznych początków Polski i jej dziedzictwa kulturowego. Będzie to brat wawelskiego dzwonu „Zygmunta” – symbolu dynastii jagiellońskiej.

Natomiast już wcześniej, bo 17 marca, te trudne i odległe tematy zostały przez bibliotekarzy przełożone na prosty język oparty o piastowskie legendy, symbole narodowe i piosenki o pięknie ojczystej ziemi.

Dla siedmiu drużyn przedszkolnych: z Grojca, Zaborza, Włosienicy, Babie,

Brzezinki, Rajska i Harnież nie było zaskoczeń i z łatwością wykonały wszystkie zadania, co z przyjemnością stwierdziło zające jury w osobach dwóch dyrektorów – Muzeum Zamek w Oświęcimiu, p. Wioletty Oleś, OKSiR-u – p. Jadwigi Szczerbowskiej, Stanisławy Niedzieli (specjalistki od literatury dziecięcej) oraz Wawrzyńca Mizgalskiego, grojeckiego miłośnika historii.

Równorzędne nagrody trafiły do rąk uczestników konkursu, a złote talary wrzucane do pucharów przez dwórkę

Śmiechosławę, zasyliły konto każdej placówki. Wcielenie się w postać rodem ze średniowiecza nie stanowiło żadnego problemu dla animatorki kultury Bożena Grabowska, znaney z dużego wycucia czasu i przestrzeni.

A zatem to trudne zadanie pobudzenia wyobraźni maluchów i przeniesienia jej w tak odległe czasy zostało w dużej mierze wykonane. A całą resztę niech robią za nas książki czekające na dzieci w bibliotekach.

BG



Fot. Ior

OGŁOSZENIE PŁATNE

Zdrowych, radosnych i szczęśliwych Świąt Wielkanocnych spędzonych w gronie rodziny i przyjaciół

Życzy Mieszkańcom Gminy Oświęcim, a szczególnie sołectwa Pławy radny i sołtys Pław Krzysztof Harmata



Droga Krzyżowa w rocznicę deportacji

W piątek 18 marca, w 75. rocznicę deportacji mieszkańców Harmęż ulicami tego sołectwa przeszli wierni w dorocznej Drodze Krzyżowej. Wzięli w niej udział mieszkańcy wsi, świadkowie historii, przedstawiciele Muzeum Auschwitz i organizacji społecznych. Wiązankę kwiatów przed budynkiem szkoły złożył m.in. zastępca wójta Mirosław Smolarek.

Na przełomie marca i kwietnia 1941 r. hitlerowcy wysiedlili mieszkańców Harmęż oraz okolicznych wiosek. Było

oboju Birkenau oraz zagospodarowanie obszaru przyległego do oboju. W ten sposób skazał na poniewierkę

Niepokalanej na Eucharystii, aby w modlitwach pamiętać o ofiarach wysiedleń



Fot. lor

to pokłosie decyzji wydanej podczas wizytacji KL Auschwitz przez Reichsführera Heinricha Himmlera.

mieszkańców Zasola, Babie, Broszkowic, Brzezinki, Pław, Harmęż, Rajska, Boru, Bud i częściowo Brzeszcz.

Ten jeden z największych hitlerowskich zbrodniarzy zarządził rozbudowę oboju macierzystego, budowę nowego

Siedemdziesiąt pięć lat później, w piątkowy wieczór 18 marca wierni zgromadzili się w Parafii Matki Bożej

Po mszy świętej, której przewodniczył proboszcz miejscowej parafii o. Piotr Cuber, ulicami sołectwa wyruszyła Droga Krzyżowa. Modlitewny marsz dobiegł końca przed miejscową szkołą. W tym budynku w latach 1941-45 przebywali więźniowie podobozu KL Auschwitz-Harmense. Przy utrzymaniu okolicznych stawów i innych pracach we wsi zginęły setki więźniów.

Po krótkiej modlitwie złożono kwiaty i zapalono znicze pod tablicami pamiątkowymi informującymi o tragicznej przeszłości tego miejsca. Uroczystości zakończyły się odśpiewaniem pieśni „Boże, coś Polskę”.

W uroczystościach rocznicowych wzięli udział m.in. zastępca wójta Mirosław Smolarek, wiceprzewodniczący rady gminy Krzysztof Harmata, radny powiatowy Adam Sowa, sołtys Harmęż Edyta Bogusz.

Rafał Lorek

Piszą bajki i wysyłają je do rówieśników w innych krajach

Uczniowie z klas drugich Szkoły Podstawowej w Brzezince biorą udział w innowacji pod kierunkiem nauczycielki języka angielskiego Haliny Głogowskiej - Urbańczyk. Nawiązała ona współpracę ze szkołami z Turcji i Włoch w ramach międzynarodowych projektów eTwinning.

To kolejna inicjatywa Haliny Głogowskiej - Urbańczyk dotycząca współpracy zagranicznej. W poprzednich latach placówka z Brzezinki utrzymywała korespondencję ze szkołą w Niemczech.

– W projekcie „Small thinkers, great writers” nasi uczniowie wspólnie z rodzicami piszą krótkie bajki i wykonują do nich ilustracje – mówi nauczycielka języka angielskiego. – Moim zadaniem jest przetłumaczenie tekstów na język angielski, skanowanie bajki i przesłanie całości za pośrednictwem specjalnej platformy projektowej do szkół partnerskich.

Uczniowie z Brzezinki w ten sam sposób otrzymują projekty opracowane przez zagranicznych przyjaciół.

W marcu ruszyła kolejna innowacja z nowymi partnerami również



w projektach eTwinning. Nowy projekt nosi nazwę „Accept me who I am” i dotyczy tolerancji.

(lor)
Fot. zbiory szkoły

Prowincjał franciszkanów wybrany w Harmężach

Krakowscy franciszkanie mają nowego prowincjała. Został nim 47-letni o. dr Marian Gołąb. Wyboru dokonano podczas Kapituły prowincjalnej zwyczajnej w Harmężach.

Kapituła rozpoczęła obrady 7 marca w harmężkim Centrum św. Maksymiliana. Bracia podczas uroczystej Eucharystii wezwali Ducha Świętego, aby swym światłem rozjaśnił ich myśl i prosił, aby wszystkie decyzje podjęte podczas kapituły przyczyniły się do odnowienia we wspólnotach klasztornych charyzmatu franciszkańskiego.

W Kapitułę wzięło udział 12 braci z urzędu (generał Zakonu bądź jego delegat, prowincjał, były prowincjał, dwaj kustosze prowincjalni z Bolwii i Słowacji, siedmiu asystentów prowincjalnych – członków zarządu krakowskiej prowincji) i 42 delegatów z trzech grup wiekowych. W Kapitułę Prowincjalnej uczestniczyli także, ale jako słuchacze: asystent generalny ds. Europy Wschodniej (CEO) i delegaci prowincjała z zagranicy.

Wybór prowincjała odbywa się w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim, listownym. Głosy obliczane są podczas pierwszej części kapituły prowincjalnej.

Nowo wybrany prowincjał, o. Marian Gołąb urodził się 6 lipca 1968 r.



Fot. Jms

w Sieniawie na Podkarpaciu (pow. przeworski). Do zakonu franciszkanów wstąpił po maturze w roku 1987. Śluby wieczyste złożył w 1992 r., a święcenia kapłańskie przyjął w 1994 r.

Po studiach filozoficzno-teologicznych w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie pracował w

Wrocławiu. W 1995 r. został skierowany na studia specjalistyczne do Lublina. Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim obronił doktorat z teologii duchowości w roku 2000.

Doktorat został wydany drukiem pt. „Czy zakony są jeszcze Kościołowi potrzebne?”.

Przez rok był sojuszem magistra nowicjatu krakowskich franciszkanów w Kalwarii Pałacowskiej, a od roku 2000 do 2004 r. - mistrzem nowicjatu.

W roku 2004 został rektorem Wyższego Seminarium Duchownego Franciszkanów w Krakowie. Z jego inicjatywy uczelnia przyjęła imię jej absolwenta i wykładowcy - św. Maksymiliana Marii Kolbego. O. Gołąb rektorem był do roku 2008.

W tym czasie przewodniczył Konferencji Rektorów Seminarium Franciszkańskich afiliowanych do Papieskiej Akademii Teologicznej.

Był również wykładowcą teologii duchowości, teologii życia konsekrowanego, historii duchowości, kierownictwa duchowego w seminarzach duchownych w Krakowie i w Kalwarii Zebrzydowskiej oraz w Instytucie Studiów Franciszkańskich i Karmelitańskim Instytucie Duchowości w Krakowie.

Był promotorem prac magisterskich oraz autorem wielu artykułów z zakresu duchowości.

W styczniu 2009 r. wyjechał na misję do Ugandy (Wschodnia Afryka). Pracował tam w Kakooze, w Matu-

gga, a przez ostatnie lata był kustoszem Sanktuarium Męczenników Ugandyjskich w Munyonyo.

Przez dwie kadencje był delegatem prowincjalnym krakowskich franciszkanów w Ugandzie. Podczas zesłanej wizyty apostolskiej papieża Franciszka w tym afrykańskim kraju odpowiadał za przygotowanie wizyty Ojca Świętego w Sanktuarium w Munyonyo.

O. Jan Mari Szewek

REKLAMA

MONTAŻ i NAPRAWA instalacji antenowych

MONTAŻ DEKODERÓW satelitarnych i cyfrowej telewizji naziemnej

FU MIR-SAT
Mirosław Chmielek
Tel. 602-39-82-47

Medal papieski dla zasłużonego grojeckiego organisty i pasjonata historii

Krzyż Pro Ecclesia et Pontifice (Dla Kościoła i Papieża) – jedno z wysokich odznaczeń Stolicy Apostolskiej – trafił do rąk Wawrzyńca Mizgalskiego, mieszkańca Grojca, organisty i lokalnego popularyzatora historii. Wręczenie odznaczenia nastąpiło 24 lutego w kościele pw. Matki Bożej Miłosierdzia w Grojcu podczas uroczystej mszy św. rozpoczynającej peregrynację kopii Obrazu Bożego Miłosierdzia oraz relikwii św. siostry Faustyny i św. Jana Pawła II. Krzyż wręczył książę biskup Piotr Greger.



Fot. Ior

Odnaczenie zostało ustanowione przez papieża Leona XIII w 1888 dla upamiętnienia 50-lecia jego kapłaństwa. Przyznawane jest przez panującego papieża także osobom świeckim w dowód uznania dla zaangażowania w pracę na rzecz Kościoła.

Wniosek o odznaczenie składa biskup diecezjalny, w tym przypadku dokonał tego Jego Ekscelencja ks. biskup Roman Pindel, przychylając się do rekomendacji proboszcza grojeckiej parafii, ks. kanonika Józefa Zboraka i skierował do Watykanu właściwy dokument.

W liście ks. Zboraka do biskupa czytamy: „W 2014 roku minęła 25. rocznica pracy p. Wawrzyńca

Mizgalskiego jako organisty w Grojcu, a w 2016 roku przypada złoty jubileusz jego pracy w tym zawodzie”.

Pięćdziesiąt lat pracy organisty budzi nieklamany, powszechny podziw wśród parafian. Dla naszego bohatera była to kontynuacja rodzinnej tradycji przejęta po ojcu.

Najpierw pan Wawrzyniec pracował na rzecz kilku parafii w Poznaniu (w swoim rodzinnym mieście): u Św. Anny, Św. Wojciecha, w Klasztorze oo. Franciszkanów na Górze Przemysław, w Parafii Niepokalanego Serca NMP na Czerwonaku. Potem w Oświęcimiu – w Parafii MB Wspomożenia Wiernych, w Rajsku w Parafia Trójcy Przenajświętszej. Od 27 lat w Grojcu.

Z wielu rozmów z nim wnioskując, że granie w kościołach to tylko część jego zajęć i umiejętności. To rzemiosło już dawno temu przerodziło się w pasję. No bo jak nazwać komponowanie muzyki do utworów literackich, pieśni, hymnów, napisanych niezrędko przed wiekami, które go ujęły treścią i zachwyciły.

A pisanie tekstów do istniejących już ścieżek muzycznych, nadawanie słów muzyce, a następnie udostępnianie tego poprzez Internet robi zupełnie bezinteresownie. Korzysta z jego dorobku niejedyn adept zawodu, sprawiając tym samym satysfakcję autorowi z Grojca. Twórcze fascynacje i umiejętności kieruje także w stronę rodzimego

zespołu parafialnego Cantare, w którego życiu aktywnie uczestniczy.

Drugą pasją Wawrzyńca Mizgalskiego jest historia. Znaną są jego obszerne opracowania dotyczące życia i historii kilku okolicznych parafii: Rajską, Włosienicy, Jawiszowic, no i oczywiście Grojca, do którego dotarł przed 27 laty.

Dokumentuje ważne wydarzenia, opisuje przeszłość i dzieje tej wsi, także społeczne. Jest autorem opracowania 100-letniej historii straży pożarnej, rybactwa Grojca i okolic, pałacu Radziwiłłów, tutejszej szkoły.

Nieograniczony dostęp do dokumentacji parafialnej owocuje najmocniej w opracowania parafialne. Wydana

w 2002 roku „Historia Parafii Grojec” ma już 14 roczników.

Autor jak mało kto zna zasoby archiwalne i muzealne okolicznych instytucji. Jest postrzegany jako historyk-pasjonat i jej miłośnik. Swoją wiedzą chętnie dzieli się z młodymi. Uczestniczy w życiu szkoły i przedszkola, grojeckiej biblioteki. Jest członkiem Akcji Katolickiej w parafii i zelatorem różańcowym - Różymskiej.

W latach 90. ubiegłego stulecia był mocno zaangażowany w organizację pomocy zagranicznej dla potrzebujących parafian. Potrafił do tego namówić darczyńców z Holandii i Niemiec. Znana jest jego rola przy odzyskiwaniu dzwonów z miejscowej parafii zrabowanych przez niemieckich okupantów. Dokumentuje, fotografuje, opowiada, oprowadza gości, służy wiedzą, wyjaśnia, komentuje, doradza. Słowem człowiek-orkestra.

Na co dzień pan Wawrzyniec jest skromnym człowiekiem, mężem i ojcem, rozczytanym w literaturze i prasie, o rozległych horyzontach i dużej wiedzy. Można powiedzieć, skromny erudyta.

Bardzo przeżył przyznane mu wyróżnienie. Wiedział o typowaniu do odznaczenia, bo wyraził zgodę osobiście. Nie mógł inaczej postąpić wobec proboszcza, ale tak naprawdę nie spodziewał się pomyślnego finału.

Nie wierzył, że ktoś taki zwyczajny może zasłużyć na krzyż papieski. Całkowitym zaskoczeniem był moment, w którym się to dokonało, podczas tak ważnej dla parafii uroczystości.

Gdy już ochłonął odkrył, iż to idealnie zbiegło się ono z jego urodzinami. Odebranie krzyża nastąpiło w obecności licznych parafian ucze-



Fot. wm

stniczących w przepięknej uroczystości nawiedzenia grojeckiej parafii przez obraz Jezusa Miłosiernego i relikwie św. Jana Pawła II i św. Faustyny. Oklaski zgromadzonych były wyrazem nieklamanej dumy całej parafii.

Barbara Gasidło

REKLAMA

JAN SIERANC
STACJA KONTROLI POJAZDÓW KOS 012

- BADANIA TECHNICZNE I DIAGNOSTYKA POJAZDÓW osobowych, dostawczych do 3,5 t, zasilanych gazem, sprowadzonych z zagranicy, z hakami, motocykli, ciągników rolniczych do 3,5 t, przyczep
- NAPRAWA UKŁADU KIEROWNICZEGO I ZAWIESZENIA
- NAPRAWA UKŁADU HAMULCOWEGO
- OBSŁUGA TECHNICZNA

Istnieje możliwość wykonania badania poza godzinami otwarcia, po umówieniu się

32 - 600 OŚWIECIM
UL. CHEMIKÓW 24
pon-pt: 7-20 sob:8-14
tel./fax: 33 842 71 51
503 785 125

e-mail: sieranc@o2.pl
www.stacjakontroli.oswiecim.pl



Wierszobranie w całej szkole

W Międzynarodowym Dniu Pisarzy na szkolnym korytarzu w Harmężach można było spotkać niecodziennych gości: żabkę, kucharza, aniołka, gwiazdkę, Toma i Stefka Burczymuchę. Okazją do tej prezentacji był organizowany w placówce I Turniej Recytatorski „Poezja Dzieciom”. Odbył się on w ramach Ogólnopolskiej Kampanii Fundacji ABCXXI „Czytajcie Szkoły”!

Trzeci dzień marca rozpoczął się od lekcji bibliotecznych przeprowadzonych we wszystkich klasach przez bibliotekarki z Galerii Książki w Oświęcimiu.

Młodszy uczniowie poznali bohaterów książki „Sposób na Elfa”. Starsi rozmawiali i uczestniczyli w warsztatach „Jak radzić sobie z przemocą?”. Następnie uczniowie zaprezentowali swoje talenty podczas turnieju. Ich poczynaniom bacznie przyglądała się komisja konkursowa.

Nie zabrakło wierszy znanych poetów. Piękną rywalizację bacznie przyglądały się koleżanki i koledzy z klas wraz z wychowawczyniami. Każdy uczestnik nagradzany był gromkimi brawami.



Fot. zbiory organizatorów

Uczniowie zaprezentowali się wspaniale, a poziom był wysoki. Wybór komisji nie był łatwy. Po burzliwych naradach przedstawiono zwycięzców, którym wręczono wspaniałe nagrody. Wszyscy uczestnicy otrzymali również pamiątkowe dyplomy i gadzety Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oświęcimiu (Galeria Książki).

Dziękujemy oświęcimskiej książnicy za przyjęcie zaproszenia do wspólnego wierszobrania oraz sołtysom Harmęż i Plaw – p. Edycie Bogusz i p. Krzysztofowi Harmacie za ufundowanie nagród.

Barbara Jaromin (SP Harmęż)

Miłość to nie jest utarty slogan

Trzydzieści cztery pary z naszej gminy świętowały jubileusz długoletniego pożycia małżeńskiego. Wyjątkowych Jubilatów obchodzących Diamentowe i Złote Gody podjęto w gościnnych progach Domu Ludowego w Grojcu w środowe popołudnie 9 marca.



Zanim małżonkowie skierowali doń swoje kroki, uczestniczyli w mszy św. w pobliskiej świątyni, którą odprawił ks. proboszcz Józef Zborek. Podziękował on małżonkom, że wytrwali w miłości tyle lat, życząc im jeszcze wielu kolejnych w zdrowiu i niegasnącym wzajemnym uczuciu. Duchowny udzielił małżonkom bożego błogosławieństwa.

Podczas spotkania w Domu Ludowym Jubilaci mówili, że receptą na długi i udany związek jest prawdziwe, szczerze uczucie. Przyznali, że wspólne życie to próba charakterów i nieustanne szukanie kompromisów.

Zgromadzonych w pięknie udekorowanej sali gości powitała Małgorzata Matla, zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Oświęcimiu. Do Jubilatów skierowała następujące słowa:

„Witam Państwa, Drodzy Jubilaci!

Spotkaliście się dzisiaj, by w szczególny sposób uczcić Wasz piękny jubileusz 50- i 60-lecia pożycia małżeńskiego. Zawierając małżeństwo byliście Państwo ludźmi bardzo młodymi. Na pewno, nie bez obaw, podejmowaliście decyzję o wspólnej drodze życia i wynikającej z tego faktu odpowiedzialności.

Wasze życie na przestrzeni tych 50 czy 60 lat zapewne nie składało się tylko z dobrych i szczęśliwych chwil. Prawdopodobnie w przeszłości wielokrotnie doświadczaliście Państwo momentów zwątpienia czy zniechęcenia. Jednak wzajemna miłość, szacunek, wierność dokonaniem wyborów i poszanowanie wspólnie złożonej obietnicy pozwoliły te wszystkie przeciwności zwyciężyć.

Dziś chcemy Państwu za to wspólne życie podziękować i uhonorować Państwa wraz z wójtem Gminy Oświęcim Albertem Bartoszem, zastępcą wójta Mirosławem Smolarem, przewodniczącym Rady Gminy Oświęcim Piotrem Śreniawskim, oraz księdzem kanonikiem Józefem Zborkiem.

Z okazji Jubileuszu, życzę Państwu, Drodzy Jubilaci, długich, spokojnych i pogodnych lat życia. Mam nadzieję, że dzisiejsza uroczystość podkreśli znaczenie tego wyjątkowego wydarzenia”.

Po tych słowach nadeszła chwila, by na sali zapłonęły świece, których ogień i blask symbolizują ciepło domowego ogniska i miłość. O ich rozpalenie poproszono Państwa Kazimierę i Jana Zielińskich z Harmęż. W ceremonii towarzyszył Jubilatowi wójt Gminy Oświęcim Albert Bartosz.

– Spośród wielu radości, jakie w ciągu całego życia może przeżywać człowiek, jest jedna, która ma wyjątkowy smak. Żeby jej zaznać trzeba czasem zapłakać. Czasem trzeba zacisnąć zęby i machnąć ręką. A czasem nawet zapomnieć kim się jest i pamiętać tylko dla kogo się jest – powiedział wójt, kierując te słowa do małżonków.

– Wierzę jednak głęboko, że te wszystkie troski nadają radości z bycia z drugą osobą, bo to o niej mowa, niepowtarzalny wymiar i wiem, że Państwo czerpią z tej radości garściami już wiele lat. Pozostaje więc życzyć mi, żeby z bogactwa wspólnego przeżywania życia doświadczali Państwo tylko tych dobrych emocji. Ale również – i to trochę życzenia dla rodzin i przyjaciół Jubilatów – żeby Państwa małżeńska radość udzielała się nam wszystkim – jeszcze przez wiele lat. Wszystkiego najlepszego! – dodał Albert Bartosz.

Następnie, w asyście przedstawicieli USC, wójt udekorował złotych Jubilatów medalami przyznanymi im przez prezydenta RP Andrzeja Dudę. Z życzeniami, listami gratulacyjnymi i upominkami pospieszyli przewodniczący rady gminy Piotr Śreniawski i zastępca wójta Mirosław Smolarek. O muzyczną oprawę tej części gali zadbał skrzypek Mirosław Kramarczyk.

Potem nadszedł moment wzniesienia toastu na cześć wyjątkowych gości.

W części artystycznej przed małżonkami wystąpił zespół folklorystyczny „Modraszaka” ze Stawów Monowskich oraz utalentowani pierwszoklasiści ze Szkoły Podstawowej w Grojcu.

W imieniu Jubilatów za piękne przyjęcie, ciepłe słowa i prezenty podziękowała Helena Stachura z Włosienicy. Słowa podziękowania za przygotowanie imprezy należą się przede wszystkim dyrektor Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim Jadwidze Szczerbowski i pracownikom tej placówki, a także paniom z Kola Gospodyń Wiejskich w Grojcu.

Diamentowe Gody obchodzili:

- Zofia i Stanisław Biegun
- Bronisława i Edward Cedro
- Anna i Jan Ferenc
- Władysława i Kazimierz Jarosz
- Maria i Stefan Katańscy
- Maria i Władysław Nowak
- Krystyna i Jan Parysz
- Helena i Jan Piaseccy
- Zofia i Edward Płoszczyca
- Helena i Mieczysław Pszczółka

Złote Gody obchodzili:

- Krystyna i Stefan Urbańczyk
- Helena i Józef Wałęga
- Kazimiera i Jan Zieliński
- Lucyna i Józef Bartuś
- Maria i Stanisław Borowscy
- Danuta i Zbigniew Gołdyn
- Helena i Kazimierz Grabowscy
- Anna i Władysław Jasiołek
- Czesława i Mieczysław Klusek
- Krystyna i Kazimierz Kołacz
- Zofia i Władysław Kubisty
- Anna i Czesław Kuśmierz
- Jadwiga i Stanisław Matlak
- Maria i Jan Mozolowicz
- Helena i Michał Mus
- Teresa i Zdzisław Nagi
- Emilia i Marian Nycz
- Helena i Stefan Stachura
- Mieczysława i Kazimierz Szklarczyk
- Stanisława i Józef Urbańczyk
- Helena i Piotr Zajac
- Józefa i Józef Żak
- Władysława i Antoni Żmuda
- Anna i Mieczysław Żmudka.



Rafał Lorek (Fot. lor)

Twardo stąpam po ziemi

Stanisław Dziedzic, radny z Włosienicy i były sołtys tej wsi to postać dobrze znana w gminnych kręgach. Ma własne zdanie w wielu ważnych kwestiach i niekiedy jest ono zbieżne ze stanowiskiem władz gminy.

Obecna kadencja jest już trzecią dla Stanisława Dziedzica jako gminnego radnego. Poprzednio zasiadał w radzie w latach 1998-2002 i 2002-2006.

– Podstawową sprawą dla naszej gminy jest jej rozwój i zwiększanie potencjału ludnościowego. Owszem, mieszkańców nam przybywa, ale nie jest to

budowali swoją przyszłość – mówi radny z Włosienicy.

Dziedzic wyjaśnia, że aby tak się stało, gminni decydenci muszą stworzyć odpowiednie warunki, zwłaszcza dla małego i średniego biznesu.

– Najważniejszą rzeczą jest odblokowanie terenów pod inwestycje. Należy

przykład Włosienicy. Część terenów zostało odblokowanych, natomiast te obszary, dla których moglibyśmy pozyskać inwestorów, czyli wzdłuż drogi krajowej 44, nie zostały uwolnione.

Zaniedbania w tej kwestii sięgają czasów wójta Bibrzyckiego – przekonuje Dziedzic, dodając że z uznaniem patrzy na decyzje władz miasta Oświęcim, które wzdłuż ulicy Fabrycznej stworzyły dogodne warunki dla rozwoju przedsiębiorczości.

– By gmina mogła się rozwijać, konieczny jest kapitał. A można go pozyskać, zachęcając firmy do rozpoczęcia działalności m.in. wzdłuż DK 44, czy dróg wojewódzkich w kierunku Brzeszcza i Krakowa. Przy tych traktach plany zagospodarowania przestrzennego powinny być jak najszybciej zrobione – tłumaczy Dziedzic.

Z perspektywy swojej wsi mój rozmówca chciałby, aby władze gminy zadbały o poprawę bezpieczeństwa na drogach i w ich bezpośrednim sąsiedztwie.

Radny postuluje o budowę chodnika przy fragmencie krajówki. Sęk w tym, że decyzja w tej sprawie leży w gestii zarządcy traktu, czyli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Krakowie.

– Liczę w tej sprawie na naszych posłów, a także na panią premier, która przeciw doskonale zna nasze tereny – mówi Stanisław Dziedzic.

Radnemu marzy się także wybudowanie brakujących fragmentów chodnika wzdłuż ul. Suskiego. – Projekt został zrobiony jeszcze za wójta Bibrzyckiego – mówi radny.

Stanisław Dziedzic dorzuca, że pośród najważniejszych spraw do załatwienia we Włosienicy jest budowa kanalizacji oraz ponowne uruchomienie ośrodka zdrowia.

Radnego cieszy dobra praca z młodzieżą ze strony miejscowego LKS-u i aktywna działalność pozostałych lokalnych organizacji we wsi.

Kiedy pytam Stanisława Dziedzica o to, jak mu się współpracuje z obecnymi władzami gminy chwilę milczy, po czym odpowiada:

– Temat jest bardzo trudny. Ubolewam, że pan wójt nie potrafi odczytać moich intencji. Jestem człowiekiem twardo stąpającym po ziemi, a nie oszołosem – podkreśla mój rozmówca.

– Wiele w życiu przeszedłem. W pracy zawodowej zarządzałem dużą grupą pracowników, którzy mnie cenili,

czego dowody mam po dziś dzień. Zawsze najwięcej wymagam od siebie. Byłem nauczony porządku, bo miałem ojca wojskowego. Współpraca z obecnym wójtem nie jest rzeczą prostą, na sesjach w wielu sprawach mamy rozbieżne stanowiska. Jeśli mam rację, trudno żebym ustąpił, walczę do końca. Chyba że mnie ktoś przekona, że się mylę – dodaje.

Stanisław Dziedzic wraz z radnym Jackiem Mydlarzem reprezentuje Gminę Oświęcim w Radzie Społecznej Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego z siedzibą w Oświęcimiu.

– Zastaniam niekomfortową sytuację, bo relacje miasta z gminą są złe. Nie mamy wielkiego wpływu na podejmowane decyzje. Decyzja w sprawie wypowiedzenia umowy przez ZLA dla naszych wiejskich ośrodków zdrowia została już podjęta i tego nie zmienimy – tłumaczy.

Poza działalnością społeczną nasz rozmówca lubi grać na instrumentach.

– Gram na swoich trzech akordeonach, w tym na guzikowce, oraz na harmonijce ustnej i na gitarze. Jestem samoukiem, ale aby poprawić technikę, brałem też prywatne lekcje gry, gdy przez pewien czas mieszkałem w Katowicach. Poza tym lubię czytać książki i korzystać z komputera. Najważniejsze dla mnie są wnuki i to dla nich staram się wygospodarować jak najwięcej czasu. Mam ich czworo. Są moi oczkiem w głowie. I też są utalentowane muzycznie, po dziadku – kończy z uśmiechem na ustach Stanisław Dziedzic.

Rafał Lorek



Fot. Ior.

poziom satysfakcjonujący. Chciałbym, by mieszkańcy innych gmin dostrzegli atrakcyjność Gminy Oświęcim i u nas

sporządzić plany zagospodarowania przestrzennego, o co zabiegam od chwili, gdy zostałem radnym. Podam

Ja jestem Pan Tik-Tak

Andrzej Marek Grabowski to postać niemalże kultowa w kręgach dzisiejszych trzydziestoparoi czterdziestolatków. Słynny Pan Tik-Tak z telewizyjnego programu dla dzieci, emitowanego w latach 80., gościł 16 marca w Szkole Podstawowej we Włosienicy. Spotkał się z uczniami młodszych klas i zachęcał ich do czytania książek.

Pisarz, scenarzysta filmów i programów telewizyjnych dla dzieci, przyjechał do Włosienicy na zaproszenie Gminnej Biblioteki Publicznej. Książnicę w murach miejscowej podstawówki reprezentowała bibliotekarka Małgorzata Rozner.

Andrzeja M. Grabowskiego serdecznie powitała i przedstawiła dzieciom dyrektor miejscowej szkoły, Cecylia Stokłosa.

Korzystając z obecności niezwykle gościa, współzałożyciela zespołu „Fasolki”, twórcy takich postaci jak Kulfon czy Profesor Ciekawski, udało mi się namówić pana Andrzeja na chwilę rozmowy.



Fot. Ior.

– Książki zacząłem pisać po zaprzestaniu prowadzenia programu. To było dla mnie bardzo ważne, bo właściwie już od dziecka marzyłem o byciu pisarzem. Kiedy zacząłem robić programy telewizyjne, pisać piosenki, jeździć na koncerty, niestety brakowało na to czasu. Mogłem się tym zająć na poważnie dopiero jakieś 10 lat temu.

Choć piszę książki przede wszystkim z myślą o młodym autorze, wiem skądinąd, że wiele dzieci czyta je z rodzicami. Przykładem niech będzie książka pt. „Wojna na Pięknym Brzegu” opowiadająca o dzieciach mieszkających na warszawskim Żoliborzu w okresie okupacji – mówi nasz rozmówca.

Zapytałem pana Andrzeja, czy jego zdaniem dzieci z lat 80. ubiegłego wieku różnią się mentalnie od tych dzisiejszych, korzystających od woli z wirtualnych zabawek.

– Dzieci pozostają dziećmi – uśmiecha się Grabowski. – Oczywiście, te dzisiejsze mają szersze spojrzenie na świat. Dziś dzieci szybciej się rozwijają. Głównie za sprawą internetu, który niestety niesie za sobą także negatywne treści. Cóż, dzieci zawsze lubiły się śmiać, bawić się, poznawać świat. Z pewnością są dziś śmieśkie, szczególnie w dużych miastach, choć nie chciałbym

uogólniać. Bardzo lubię z nimi pracować.

Pan Andrzej zwraca uwagę na zagrożenia dla młodego pokolenia w postaci powszechnej dostępności do narkotyków, dopalaczy, czy wulgaryzacji treści. Wierzy jednak w zdrowy rozsądek młodych. I wsparcie ze strony mądrych rodziców, którzy mogą przetrzeć i ochronić dzieci przed wejściem na niewłaściwą ścieżkę.

Nasz rozmówca wciąż wierzy w magiczną siłę papierowej książki, moc zaklętą w treści, zapachu farby drukarskiej, szeleście kartek.

– Cieszę się, że prowadzone są akcje promujące czytelnictwo wśród młodego pokolenia. Myślę że także spotkania z autorami, jak choćby to dzisiejsze, służy popularyzacji czytelnictwa.

Kiedy pytam dzieci, czy czytają książki, prawie wszystkie podnoszą rękę do góry. Przy dokładniejszym pytaniu okazuje się, że jedne czytają więcej, inne trochę mniej. Dużą rolę w tym względzie widzę w nauczycielach i rodzicach. Boli fakt, że wielu rodziców nie ma na to czasu, albo brakuje im nawyku czytania – mówi Grabowski.

Telewizyjny Pan Tik-Tak z sentymentem wspomina czasy, gdy występował w kultowym programie. Popularność czasem jednak bywała po prostu męcząca.

– Dziś absolutnie nie doskwiera mi brak tamtej popularności. To była dla mnie zmora, nie byłem na nią przygotowany. Rozpoznawalność na ulicy na dłuższą metę nie jest niczym przyjemnym. Niektóre dzieci potrafiły



Fot. Ior.

wrząskiem czy okrzykiem, zareagować na mój widok, co nie było takie przyjemne – smieje się dziś, na wspomnienia tamtych chwil, Andrzej Marek Grabowski.

Rafał Lorek

**OŚWIECIMSKA
GMINA**

Wydawca: Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim w Brzezince, ul. Sportowa 9, www.oksir.oswiecim-gmina.pl, tel. 33 843 10 75
e-mail: redakcja@og.oswiecim-gmina.pl, oswiecimska.gmina@wp.pl

Dyrektor: Jadwiga Szczerbowska
Redakcja: Rafał Lorek (redaktor naczelny), Barbara Gasido, Jadwiga Szczerbowska, Katarzyna Chowaniec-Bakalarska
Skład: Paweł Grzesiek

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji nadesłanych materiałów.

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec

Eksponaty wagi ciężkiej z Grojca

Marian Kocemba, pasjonat historii i kolekcjoner założył w Osieku Regionalną Izbę Doliny Karpia. Pod dachem zgromadził tysiące eksponatów. Są wśród nich stare obrazy, odbiorniki radiowe, fotografie, cenne dokumenty, dawne przedmioty domowego użytku, w tym m.in. żelazka, z duszą oczywiście. Największej wagi eksponaty, i to dosłownie, zarazem przedmioty szczególnej dumy kolekcjonera pochodzą z pobliskiego Grojca.



Fot. Rafał Lorek

– Żyłkę kolekcjonerską miałem od małego. Żał mi było wyrzucić znalezione stare przedmioty, wolałem je uchronić przed niepamięcią. Przez te kilkadziesiąt lat sporo się tego nabierało, w domu się trochę poupychało, z czego żona nie była specjalnie zadowolona – śmieje się pan Marian.

Po kupnie budynku od osieckiego GS-u swój imponujący dobytek mógł rozmówca mógł wreszcie przenieść w adekwatne do rozmiarów kolekcji miejsce.

– Odkąd powstała izba, chętnie ją odwiedzają wycieczki szkolne. Dla dzieci większość eksponowanych tu przedmiotów to egzotyka – mówi właściciel.

Kilka lat temu na złomowisko przywieziono ciężką, ważącą około jednej tony rurę. Wypatrzył ją pan Marian. Po bliższym przyjrzeniu okazała się być ona... łufą armatnią. Znalezione odkopano w Grojcu, gdzie podczas II wojny światowej powstało stanowisko dla potężnych dział przeciwlotniczych FLACK 18. Chroniły one pobliskie zakłady chemiczne koncernu IG Farben

w Oświęcimiu przed nalotami alianckich samolotów. Co ciekawe, pocisk z działa FLACK, oprócz tego, że był śmiertelnie niebezpieczny dla samolotów, przebijal pancerny ciężkich czołgów o grubości 150 mm.

Pan Marian postanowił dowiedzieć się czegoś więcej na temat cennego znaleziska. I tak dotarł do świadka tamtych dni, Stefana Urbańczyka.

– Z opowieści pana Stefana wiadomo, że po przygotowaniu stanowisk i dróg dojazdowych wyłożonych betonowymi płytami, sprowadzono działa i przybyła także obsługa. Według świadków dział było około 20. Załogę stanowiło około 50 żołnierzy Wehrmachtu oraz 12 oficerów i podoficerów. Żołnierze mieszkali w baraku, natomiast oficerowie po domach gospodarzy – przybliży pan Marian.

Po wkroczeniu Sowieców dokonano ostatecznego zniszczenia dział wysadzając to, czego nie zdążyli zniszczyć wycofujący się w popłochu Niemcy.

– Niektóre części, te które można było wynieść lub wywieźć, zabrała okoliczna ludność. W domu rodzinnym pana Stefana leży jeszcze stalowa podstawa działa. Ponieważ lufy dział były bardzo ciężkie i wywieźć było je trudno, a przeszkadzały leżąc na polu uprawnym, stąd też pan Stefan z bratem dwie z nich zakopali. Pozostałe lufy wywoziło wojsko – podkreśla Marian Kocemba.

Po blisko 70 latach od opisanej historii lufę odkopano i trafiła na złomowisko. Będąc niemyim świadkiem historii Ziemi Oświęcimskiej szczęśliwie nie trafiła do huty, lecz stała się eksponatem Izby Regionalnej Doliny Karpia w Osieku.



Innym ciekawym, potężnym eksponatem jest... schron przeciwlotniczy. Waży ponad pół tony.

– Przekazał mi go nieodpłatnie Witold Noworęta z Grojca. W czasie wojny tego typu obiekty były ustawione wzdłuż drogi na terenie zakładów chemicznych. To schrony wartownicze, służyły tylko do obserwacji. Chronili się w nich m.in. niemieccy kierownicy kompleksu chemicznego – słyszę od mojego rozmówcy.

Izba Regionalna Doliny Karpia, która powstała także dzięki dofinansowaniu ze środków unijnych, mieści się w Osieku przy ul. Karolina 5, obok „Serenady”. Pan Marian zachęca do odwiedzin - od poniedziałku do piątku w godz. 8 - 16, a w sobotę od 8 do 13. W tej sprawie można się z nim także kontaktować wykręcając numer: 604 922 962.

(lor)

O Kraju Kwitnącej Wiśni w rajskiej księżnicy

Warszawę dzieli od Tokio jakieś 7 300 kilometrów. Dzieli nas nie tylko imponująca odległość. Różnice kulturowe pomiędzy nami dotyczą każdej niemal dziedziny życia, o czym młodzi czytelnicy z naszej gminy mogli się dowiedzieć podczas wykładu w bibliotece w Rajsku.

Pracowników naszych bibliotek zaskończyło to, że młodzi Japończycy czytają tradycyjne książki, a starsi preferują e-booki, bo... są tańsze. Dojazdy do pracy są najlepszą okazją do lektury, której można się oddawać zamiast marnować życie w ulicznych korkach. Dorośli Japończycy zaczytują się

komiksami manga równie często jak dzieci, a 90 proc. społeczeństwa kupuje je codziennie.

Przy japońskich szkołach zawsze jest boisko 200 metrowe, 25 metrowy basen pływakki, a w salach gimnastycznych mieszczą się dwa boiska do koszykówki. W szkołach nie ma sprzątaczek, bo przecież każdy Japończyk zabiera śmieci do domu. Obowiązkiem uczniów i nauczycieli jest utrzymanie szkoły w czystości. Każdego dnia poświęca się na to trochę czasu.

Klasy są podzielone na grupy, które na zmianę sprzątają sale, korytarze, toalety i inne wspólne pomieszczenia. Niektóre szkoły mają również obsadzone kwiatami ogródki pielęgnowane przez uczniów. Rok szkolny podzielony został na trzy części i trwa od kwietnia do marca. Pierwszy okres trwa od kwietnia do



Fot. GBP

połowy lipca, po czym zaczynają się letnie wakacje, których długość jest zależna od regionu.

Po wakacjach, we wrześniu, uczniowie wracają na drugą część roku szkolnego, trwającą do końca grudnia. Rok szkolny kończy się po trzecim okresie, w po-

łowiu marca. Po czym następują dwutygodniowe ferie. Ale w wakacje się nie leniuchuje. Letnia kanikuła to okres wyjątkowej nauki i przygotowywania się do szeregu testów, które są startem w pomyślną przyszłość. Przyszłość, kariera i dobra, bardzo dobra praca. Myślą o tym na okrągło, bo Japończycy

to pracochłicy - potrafią pracować nawet 18 godzin dziennie bez przerw i obiadu.

Te i wiele innych ciekawostek świadczących o złożoności świata na przykładzie Japonii 9 marca przekazała uczniom klas II i III szkoły w Rajsku p. Barbara Graca. Można było dotknąć oryginalnego kimono i sprawdzić jak upina się fryzurę „na Japonkę”. Były pączki i lityery-krzaczkki, a także atmosfera potężnego „głodu” świata. Dzieci uwielbiają poznawać „nowe” i „inne”. Muszą mieć lustro, w którym mogą się przejrzeć, skonfrontować siebie z czymś obcym i nieznanym. Dopiero potem następuje akceptacja inności.

To dlatego Gminna Biblioteka w Grojcu realizuje projekt „Świat jest w krótkiej i my też - edukacja dzieci w obszarze wielokulturowości” w ramach programu „Na dobry początek” Fundacji BGK. W projekcie uczestniczy także biblioteka w Rajsku. Naszym zadaniem podczas zaplanowanych zajęć i spotkań jest najogólniej mówiąc ukazywanie różnic kulturowych, by budować własne poczucie tożsamości. A więc „Sayōnara” (do widzenia).

Barbara Gasidlo

**Zrealizuj
święteczne plany
z pożyczką
w Providencie.**

600 400 288

Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Provident Polska S.A.

Zawodnicy z Gminy Oświęcim „Hokejowymi Nadziejami Olimpijskimi”

„Hokejowe Nadzieje Olimpijskie” to projekt sportowo-edukacyjny, którego celem jest wspieranie rodzimego hokeja na lodzie. W głównej mierze opiera się na zarządzaniu talentami i wyłonieniu najlepszych zawodników w Polsce w kategorii młodzików. W tym sezonie do drużyny „Hokejowych Nadziej...” zakwalifikowali się dwaj mieszkańcy Gminy Oświęcim - napastnik Michał Magiera i obrońca Adam Kot.



Projekt ma też na celu praktyczne przygotowanie młodych sportowców do aktywności sportowej, a także międzynarodową wymianę doświadczeń. Patronat honorowy nad projektem objęli: Polski Komitet Olimpijski, Polski Związek Hokeja na Lodzie oraz Rosyjska Federacja Hokeja na Lodzie.

Sztab organizacyjno-szkoleniowy projektu tworzą: Katarzyna Zygmunt, Agnieszka Dąbkowska, Walenty Zięta, Jerzy Sobera, Gabriel Samolej, Dominik Salamon oraz Paweł Zygmunt.

Z oświęcimskiej drużyny „młodzików” w tym sezonie do drużyny „Hokejowych Nadziej Olimpijskich” zakwalifikowali się dwaj mieszkańcy Gminy Oświęcim - napastnik Michał Magiera oraz obrońca Adam Kot. Obaj wraz z drużyną uczestniczyli w kilku zgrupowaniach szkoleniowych w Polsce i na Słowacji. Wzięli udział w treningu power skating z trenerem Besa

Tsintsadze, który na co dzień trenuje amerykańską drużynę hokejową Boston Bruins.

Odnieśli zwycięstwo na turnieju w szwedzkim Malmö, gdzie ich rywalami byli również: IK Pantern, Bäckens HC, IF Malmö Redhawks, Trelleborg Vikings oraz Lund/IK Pantern, zdobyli także pierwsze miejsce w XVIII Turnieju o Puchar Marszałka Województwa Śląskiego. Jednak za największy sukces uważają II miejsce w mocno obsadzonym turnieju w słowackim Popradzie, gdzie zmierzyli się z drużynami reprezentacji: Węgier U16, Słowacji U15, Austrii U16 oraz Slovana Bratislava i HK SKP Poprad.

Czołowe miejsca młodych polskich hokeistów na wielu turniejach to z całą pewnością dobry prognostyk dla rodzimego hokeja i ważna wskazówka, że warto inwestować w młodzież i polski hokej.

Tomasz Kłęczar

Szymon z orzełkiem na piersi jedzie do Francji

To naprawdę historyczna chwila dla lokalnego środowiska koszykarskiego. Pochodzący z Zaborza Szymon Zapala, zawodnik Uczniowskiego Klubu Sportowego „Kadet” Oświęcim został powołany do reprezentacji Polski do lat 15 na Międzynarodowy Turniej we Francji - Lion's Cup 2016 Maurice.

– Warto zauważyć, iż jeszcze nigdy żaden gracz z Oświęcimia (z okolic – przyp. lor) nie zagrał w koszykarskiej reprezentacji Polski! – podkreśla z dumą trener Szymona Zapala, Wojciech Porębski, dodając że klub istnieje dopiero drugi sezon, a już doczekał się tak

dużego wyróżnienia. – Rodzicom, trenerom oraz zawodnikom gratulujemy i życzymy jak najlepszych spotkań z orzełkiem na piersi – powiedział Wojciech Porębski.

(lor)



Pomoc ma wielką moc

Po raz kolejny gospodynie z naszej gminy przyłączyły się do kiermaszu charytatywnego zorganizowanego przez Fundację Mała Orkiestra Wielkiej Pomocy. Jak co roku o tej porze odbył się on w Niedzielę Palmową w Oświęcimskim Centrum Kultury.

Tym razem swoimi przepyszными specjalami raczyły odwiedzających kiermasz panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Dworach Drugich (na zdjęciu). Cały dochód ze stoiska gospodyń został przeznaczony na leczenie małego Kordiana z Osieka. Chłopczyk zmagając się z ciężką chorobą Leśniewskiego-Crohna. Podczas kiermaszu zebrano ponad 13 tys. zł.

W trakcie imprezy rozstrzygnięto konkurs plastyczny na „Dobroczyzną pisanek wielkanocną”. Wśród laureatów dominowały dzieci uczęszczające na co dzień do gminnych przedszkoli i do szkoły w Harmężach. Wyniki konkursu na stronie fundacji: www.mowp.pl

(lor)
Fot. MOWP

W gminnej rywalizacji pod siatką górą Brzezinka

W marcu we Włosienicy i Brzezince odbyły się gminne turnieje siatkówki dziewcząt i chłopców. Zawody miały na celu wyłonienie zwyciężskiej drużyny, która będzie reprezentowała Gminę Oświęcim na szczeblu powiatowym.

W Szkole Podstawowej we Włosienicy 11 marca zorganizowano gminny turniej piłki siatkowej dziewcząt. Do turnieju przystąpiły cztery drużyny – ze szkół we Włosienicy, Brzezince, Porębie Wielkiej i Rajsku.

– Poziom gry wszystkich drużyn stał na bardzo wysokim poziomie. Ostatecznie bezkonkurencyjne w całym turnieju okazały się dziewczęta ze Szkoły Podstawowej w



Fot. zbiori organizatorów

Brzezince – relacjonuje nauczyciel wychowania fizycznego Lukasz Wabik.

Drugie miejsce zdobyły dziewczęta ze Szkoły Podstawowej w Rajsku, a trzecie miejsce reprezentantki Szkoły Podstawowej we Włosienicy.

Natomiast 17 marca w szkole w Brzezince odbył się gminny turniej piłki siatkowej chłopców.

Także i tutaj poziom gry drużyn był bardzo wyrównany, a wszyscy zawodnicy dawali z siebie wszystko do ostatnich sekund każdego seta. Zwyciężyli gospodarze, przed drużyną z Poręby Wielkiej.

(opr. lor)

SZCZĘŚLIWE CHWILE

Niezmiennie zachęcamy naszych Czytelników do uwieczniania swoich szczęśliwych chwil (narodziny, urodziny, chrzciny, komunie, ślub itp.) i nadsyłania fotek z tych ważnych wydarzeń na redakcyjną pocztę elektroniczną. Sukcesywnie będą się one pojawiać na łamach „Oświęcimskiej Gminy”.



Adam Urban urodził się 20 lutego 2016 roku w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Ważył wtedy 4020 g i miał 55 cm wzrostu. Mieszka w Porębie Wielkiej.

Oskar Gaweł przyszedł na świat 24 lutego 2016 roku w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Tego dnia ważył 3100 g i mierzył 53 cm wzrostu. Mieszka we Włosienicy.



Bartosz Partyka urodził się 25 lutego 2016 r. w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Tego dnia ważył 3400 g i miał 51 cm wzrostu. Mieszka w Stawach Monowkich.

Emilia Drozdowska urodziła się 29 lutego 2016 roku w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Ważyła wówczas 3500 g i miała 55 cm wzrostu. Mieszka w Zaborzu.



Lena Bercal przysłała na świat 8 marca 2016 r. w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Tego dnia ważyła 3220 g i miała 55 cm wzrostu. Mieszka w Brzezince.

Maria Dębowska urodziła się 10 marca 2016 roku w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Tego dnia ważyła 3500 g i miała 55 cm wzrostu. Mieszka w Zaborzu.



Tymoteusz Wysogład przyszedł na świat 10 marca 2016 roku w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Ważył wtedy 2900 g i miał 52 cm wzrostu. Mieszka we Włosienicy.

Maja Bies urodziła się 16 marca 2016 r. w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Ważyła wówczas 3050 g i miała 52 cm wzrostu. Mieszka w Zaborzu.